

yczny

Wielkie NADZIEJE i *różne* możliwości

✎ Tomasz Pasternak

15–21.11.2021
Bydgoszcz,
Opera Nova
II Ogólnopolski
Konkurs
Wokalny
im. Bogdana
Paprockiego

Drugi Konkurs im. Bogdana Paprockiego był przeglądem młodych osobowości wokalnych. W pamięci, poza świetnymi laureatami nagród głównych i sprawną organizacją, pozostaną rekordowe – jeśli chodzi o liczbę finalistów – przesłuchania z orkiestrą. Z 70 śpiewaków, którzy zgłosili się do Konkursu, w drugim etapie zaprezentowało się ponad 30, a do finału przeszło aż 25! Dwa pierwsze etapy odbywały się z towarzyszeniem fortepianu, artyści musieli zaprezentować różne style (opera, oratorium i pieśń), w drugim obowiązkowy był też dowolny utwór kompozytora polskiego. Nagrodę specjalną dla wyróżniającego się pianisty dostał Aleksander Teliga.

Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie im. Bogdana Paprockiego, pod wodzą Adama Zdunikowskiego. Uczestników oceniało jury złożone z wybitnych postaci naszej wokalistyki (Marcin Bronikowski, Andrzej Dobber, Edyta Kulczak, Iwona Sobotka, Helena Zubanovich i Małgorzata Walewska), sekretarzem tego zespołu był Sylwester Kostecki. Konkurs przeznaczony jest dla artystów polskich, możemy więc przyjrzeć się naszej szkole wokalne. Większość uczestników posługuje się manierą operową także w wykonaniach oratorium i pieśni, które nie lubią popisywania się fermatami i dynamiką. Młodzi artyści nie potrafią też różnicować nastroju i stosować adekwatnych środków technicznych, śpiewają wszystko głośno i siłowo, bez piana i legata. Jednocześnie chcą pokazać, że są uniwersalni, co często przejawia się dziwnym doбором repertuaru. Jedna z uczestniczek zaśpiewała w tej samej sesji Jadwigę i Santuzę. Było jednak kilku artystów prezentujących wyrównany poziom oraz świadomość i klasę wokálną. Justyna Khil (I nagroda w kategorii głosów żeńskich) dała popis w arii Salome z *Herodiady* Masseneta, potrafiła też znaleźć sposób na interpretację pieśni i oratoryjnej modlitwy. Dysponuje dużym, gęstym głosem, w przyszłości z szansą na solidne spinto, śpiewa pewnie i pięknie. Baryton David Roy (I nagroda w kategorii głosów męskich, wygrał niedawny Konkurs im. Ady Sari) zaprezentował rozległy stylistycznie repertuar (Szymanowski, Bach, Giordano) i w każdym utworze pokazał wrażliwość stylistyczną, muzykalność i umiejętne prowadzenie głosu, stosując i piano, i forte. Występ finałowy Khil (Micaëla i Halka) i Roya (Posa i Miecznik) potwierdził, że to są artyści już ukształtowani.

Do ostatniego etapu zaproszono przedstawicieli wszystkich teatrów operowych w Polsce, którzy oceniali wykonanie dwóch arii na dużej scenie Opery Nova (orkiestrę prowadzili Maciej Figas i Piotr Wajrak) i przyznawali szczególnie ważne nagrody – zaproszenia na występy. Był to swoisty rodzaj przesłuchania i może dlatego zdecydowano o przepuszczeniu aż 25 śpiewaków (w tym ponad 10 sopranów). Niestety większość tych głosów niewiele różniła się od siebie, co potęgowała także zbieżność repertuarowa – przebojem finału był walc Musetty. Na tym tle wyróżniała się, nagrodzona II nagrodą, Magdalena Stefaniak, obdarzona dynamicznym, interesującym barwowo głosem i sporym wyczuciem sceny, choć śpiewająca odrobinę za mocno. Justyna Bujak (III nagroda) ciekawie wykonała arię Małgorzaty z opery Boita, ale Halka okazała się dla niej jeszcze zbyt wymagająca. Świetną koloraturę zaprezentowała Maria Mazanek-Matuszewska, dobrze rozwija się mezzosopran Magdaleny Pluty, nabierając wyrazistości i głębi interpretacji. Mocnym, stalowym głosem operuje Julia Pruszek, jej interpretacja arii Micaëli była oryginalnie poprowadzona. Gdyby artystki lepiej dobrały repertuar, być może zestaw laureatów wyglądałby inaczej. W finale zabrakło moim zdaniem Marty Miki, mezzosopranistki o jasnej barwie, śpiewającej z dużą fantazją.

Nad interpretacją i scenicznym wyrazem powinni popracować bas Michał Romanowski i bas-baryton Wojciech Urbanowski, obdarzony naturalną *vis comica*. Tenor Krzysztof Zimny mógłby być śpiewakiem w typie Alfreda Kraussa, ale do finału też wybrał zbyt trudny repertuar. Zdobycwca III nagrody, jeden z najmłodszych uczestników, baryton Szymon Raczkowski to artysta pięknie frazujący, muzykalny i bardzo obiecujący. Nazarij Kaczała (II nagroda) jest tenorem śpiewającym pełnią swoich możliwości, bez jakiegokolwiek zapasu, ale może stać się godnym następcą patrona Konkursu. Wszystkie wspomniane niedoskonałości można próbować usunąć podczas występów scenicznych, na które tak bardzo liczą i uczestnicy, i publiczność.